Porto ryczałtem opłacone · Porto ryczałtem opłacone

PRZEGLĄD KUPIECKI

CENA ABONAMENTU:
Abonament roczny . . . 60 K
" półroczny . 30 K
" kwartalny . 15 K
Cena numeru pojedyncz. 1·40 K
Ogłoszenia: 1 wiersz petitowy lub jego miejsce K 1·50.

Wychodzi raz w tygodniu

Redakcya i Administracja:
Kraków, Grodzka 43
TELEFON Nr. 3367
Godziny urzędowe Redakcji od 5—7 wiecz.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Rok II. Kraków, dnia 31 stycznia 1920 Nr. 5

Zgromadzenie kupców.

W niedzielę dnia 1 lutego 1920 o godzinie 4-tej popołudniu odbędzie się w lokalu Krakowskiego Stow. Kupców, Grodzka 43 Zgromadzenie Kupców z porządkiem dziennym:

Spoczynek niedzielny,
Kupiectwo a przemysł.

WYDZIAŁ.

Od Redakcji.

W piśmie naszem otwieramy stałą rubrykę zażaleń.

Interesowani zgłaszać się mogą z swojemi zażaleniami ustnie lub pisemnie do Redakcji naszego pisma przy ul. Grodzkiej l. 43 l. p.

Polityka wewnętrzna a kupiectwo.

Podstawą dobrobytu i rozwoju ekonomicznego każdego państwa jest jego **handel i przemysł** i według tej tylko skali z ścisłem uwzględnieniem tych dwóch czynników gospodarczych mierzy się każde państwo kulturalue, dobrobyt jego zatem spoczywa w głównej mierze w rękach **kupców i przemysłowców**. Rzut oka na Anglję i Niemcy przekona nas o tem, nie mówiąc o krajach zamorskich.

Co wpływa na rozwój handlu i przemysłu?

Racjonalny rozwój **handlu i przemysłu** pewnego państwa zależy w głównej mierze: a) od jego położenia geograficznego, b) od środków komunikacyjnych, c) od płodów górniczych i d) od ilości i jakości szkół zawodowych.

W stosunku do tych warunków odbywa się import surowców i eksport fabrykatów, względnie półfabrykatów, stosunek zaś wywozu do przywozu przyczynia się w głównej mierze do **wartości pieniądza papierowego** w danem państwie, a więc krótko — do **waluty**.

Polityka wewnętrzna.

W interesie więc każdego państwa leży, dokładać największych starań około uruchomienia i **rozszerzenia jego handlu i przemysłu**, jest to kamień węgielny pod budowę własnego dobrobytu i **nieuzależnienia** się od zagranicy.

Miarodajne czynniki, a więc rząd w pierwszym rzędzie powinny troskliwą opieką otoczyć **handel i kupiectwo**, jako przedstawicielstwo tej gałęzi.

Wolny handel! O to ważna dewiza!

Nie krępować kupca żadnemi ograniczeniami, ani zakazami takiemi, które uniemożliwiają prowadzenie lojalnego i uczciwego handlu. (Mamy tu na myśli wysokie cła, zakazy wywozu i przywozu i t. p.)

Państwo powinno zakładać nowe i subwencjonować już istniejące szkoły zawodowe, ażeby kupców i przemysłowców swoich wykształcić teoretycznie i praktycznie, ponieważ wiadomości kupców i przemysłowców nowożytnych **nie powinny** się ograniczać tylko do umiejętności **kupna i sprzedaży** pewnego towaru, względnie drobnego przemysłu domowngo.

Rząd powinien dbać o dogodną dla kupiectwa komunikację, a w razie trudności komunikacyjnych uwzględnić obok władz — **w pierwszym rzędzie kupiectwo**, a nie narażać je na nieobliczalne nieraz szkody, gdyż właśnie przez lekceważenie interesów kupiectwa, którego dobrobyt nie jest niczem innem jak lwią częścią dobrobytu państwa i na odwrót, tam gdzie kupiectwo znękane, zaniedbane, zlekceważone i niezamożne, zachwiany jest także dobrobyt państwa.

Niemniej ważnym momentem w wewnętrznej polityce handlowo-przemysłowej państwa jest **usunięcie i zupełne zatarcie wszelkich antagonizmów narodowych i wyznaniowych**, aż zbyt znaną nam jest dewiza tak Starego jak i Nowego Testamentu, że tylko: „zgoda buduje, niezgoda zaś burzy“.

Stan naszego kupiectwa.

Wyzwolenie ojczyzny stawia przed wszystkiemi warstwami nowe zadania, a przedewszystkiem dla **kupiectwa polskiego** otwiera się nowe, olbrzymie pole działalności.

Nadeszła chwila przełomowa, której zrozumienie i docenienie przez kupców polskich zadecyduje na zawsze o rozwoju i bycie jego.

Zależy od nas czy się zasklepimy w naszym zaścianku, czy będziemy drobnem kupiectwem prowincjonalnem, lub też wypłyniemy na **szerszą arenę**.

Od nas zależeć będzie, czy wywrzemy wpływ na nasz rząd, ustawodawstwo, powodując nietylko rozporządzenia, ustawy i zarządzenia korzyść nam przynoszące, ale nadewszystko co w obecnej chwili najważniejsze, broniąc się od grożących nam ustaw i rozporządzeń **szkodę nam przynoszących**, któreby mogły byt kupiectwa naszego poderwać, utrudnić, a może nawet uniemożliwić.

Państwo polskie zmartwychwstało po wiekowej niewoli Romanowów, Habsburgów i Hohenzollernów. Orzeł Biały wbił swoje ostre szpony w ten okrutny triumwirat i odniósł pełne zwycięstwo!

W epoce tego odrodzenia rząd powinien **iść kupiectwu naszemu** jak najdalej **na rękę**, czynić mu w **każdym kierunku** wszelkie możliwe ułatwienia w sprawie wywozu i przywozu towarów, czy to w obrocie wewnętrznym, czy też zagranicznym. Stłumić już w zarodku wszelkie antagonizmy narodowościowe i wyznaniowe, które rozwojowi gospodarczemu **bezwzględnie szkodzą**.

W Wolnej Polsce — wolny handel!

To tylko przyniesie krajowi dochody, a kupcom dobrobyt i zadowolenie.

Obecnem najgłówniejszem zadaniem, to dążenie do powrotu normalnych warunków, a więc do podniesienia zniszczonego przez wojnę handlu i przemysłu.

Od czasu wypędzenia okupantów mamy na razie do zanotowania poważną **cyfrę strajków**, głównie na tle żądań ekonomicznych.

Przyczyn szukać należy w chaosie naszych centralnych rządów nieudolnych do powierzonego im zadania.

Główną winę ponosi zmonopolizowanie całego ruchu w kraju, zdanego na łaskę i niełaskę państwowych urzędów o **charakterze kupieckim**.

Wiadomą jest rzeczą, że nasz aparat państwowy zaślepiony wprost jest w biurokratyzmie, nic więc dziwnego, że w takich warunkach **inicjatywa prywatna** staje się wprost **niemożliwą**. Trudno jest urzędowym sposobem załatwiać sprawy kupieckie. Do podniesienia handlu przyczynić się może **tylko konkurencja**, ale żaden „Państwowy Urząd", który nie obawia się konkurencji. Wystarczą przykłady osławionych już „Puzappów".

Taka gospodarka chyba nie wpływa na zmniejszenie się cen targowych. Drożyzna więc wielka! Jeżeli kupiec ma sprostać drożyźnie, płacić wielkie czynsze, wysokie pensje, jeszcze wyższe podatki, opał, oświetlenie, żywność, musi wytężyć **wszystkie swoje siły**, całą swoją energię, od rana do późnej nocy ciężko pracować, w przeciwnym razie grozi mu ruina.

Niewyrozumiała klasowość tylko zarzuca całemu kupiectwu paskarstwo, zapomina bowiem w jakich warunkach kupiec dzisiaj zmuszony jest pracować i o ile warunki jego zmieniły się **na niekorzyść**. Sprowadzenie towaru z powodu braku tegoż wymaga **zdwojonej pracy**, bystrości i **ryzyka**. Zapomina, że z niego taki robotnik jak każdy inny, że od wczesnego rana do późnego wieczora pilnować musi swego zawodu, inaczej utonąłby w morzu konkurencji. Nie pamiętają ci ludzie i o tem, że jedną z najgłówniejszych przyczyn drożyzny, jest **mała wartość naszego pieniądza za granicą**, gdzie za nabyte towary trzeba dziesięciokrotnie przepłacać.

Jeżeli będziemy mieli wewnątrz spokój i porządek, ustanie walka klasowa i wyznaniowa, a wróci i poszanowany będzie kult pracy, wtenczas pieniądz nasz zyska na wartości, a towar sam z siebie stanieje. Tę myśl o tem musi sobie społeczeństwo nasze przyswoić.

Trzeba więc znieść wszystkie Urzędy państwowe o charakterze kupieckim i zaprowadzić **wolny handel**, to jeden z najgłówniejszych i najpilniejszych warunków do poprawienia ogólnego trudnego położenia, w jakiem znajduje się cały kraj! To jedyna racjonalna polityka handlowo-przemysłowa.

J. R.

P. P. S. a prawo obywatelstwa.

W „Momencie" omawia poseł Nomberg, przyjęte przez Sejm prawo o obywatelstwie i zwraca uwagę na stanowisko pepesowców. Na przednich ławkach lewicy debatowano do ostatniej chwili o stosunku pepesowców do tak **ważnej dla żydostwa** sprawy. W końcu zwyciężył „patrjotyzm" i wszyscy pepesowcy głosowali przeciwko poprawkom żydowskim.

Być może, że fakt ten niema znaczenia realnego, gdyż i tak głosy pepesowców nie mogły zadecydować o losie ustawy. Świadczy on jednak o sile antagonizmu wyznaniowego, od których nie mogą się uwolnić nawet pepesowcy.

Obawa, iż podejrzywać ich będą o popieranie żydów jest silniejsza od wszelkich względów zasadniczych.

Wielka szkoda, że na sali nie było przedstawiciela socjalistów żydowskich, któryby mógł zdemaskować pepesowców.

* * *

Wszystkie pisma żydowskie wystąpiły z ostrymi artykułami przeciwko posłowi Perlmutterowi, który na posiedzeniu sejmowem, **głosował przeciwko wnioskom żydowskim** wraz z prawicą sejmową.

Prasa żydowska żąda wystąpienia rabina Perlmuttera ze Sejmu.

Ustanowienie międzynarodowego trybunału handlowego.

Houston Thompson, członek amerykańskiego sądu handlowego, wystąpił niedawno z projektem ustanowienia **międzynarodowego trybunału handlowego**, którego zadaniem byłoby badać i sądzić wszelkie sprawy handlowe, wynikające z transakcji **handlu z zagranicą**.

Projektodawca stworzyłby tę instytucję na wzór amerykańskiego sądu handlowego, któraby rozstrzygała, czy postępowanie firmy w danym wypadku jest uczciwe, czy też **mija się z zasadami godności** rzetelnej firmy handlowej.

Dostosowany odpowiednio do wymogów handlu międzynarodowego, sąd taki uważany byłby jako **najwyższy**, któremu interesenci różnych państw, w stosunkach handlowych z zagranicą będący, przedłożą wszelkie swoje zażalenia z tego stosunku wynikające.

Podstawą prawną ma być statut, według którego wszystkie zażalenia skierowana zostałyby do ich przynależnych sądów, względnie departamentów handlowych jako do instancji I, w braku zaś kompetencji tychże, sprawa zostaje napowrót odesłaną do **najwyższego trybunału handlowego**.

Tu zasiadają przedstawiciele międzynarodowych korporacji i stowarzyszeń handlowych, który dany spór rozstrzygają.

Za niewłaściwe uważane być mają te praktyki handlowe, które Anglja względnie inne państwa o kompetentnych komisjach handlowych, lub też ekonomiści narodowi **uważają za nieuczciwe**.

Po ścisłem **bezstronnem** zbadaniu zażalenia, orzeka trybunał międzynarodowy ostatecznie o słuszności sprawy.

Wyrok wraz z aktami wręczony zostaje delegacjom narodów przy trybunale handlowym.

W sprawie spoczynku niedzielnego

Że obecny Sejm polski nie jest takim, jakiego się spodziewały wszystkie postępowe żywioły polskie, o tem łatwo przekona każdego, pobieżny bodaj przegląd prasy polskiej, jako wyraz opinii publicznej.

Dlatego też w uchwale o spoczynku niedzielnym nie możemy dostrzec czynu ani postępu, ani też racjonalnej polityki państwowej, liczącej się z interesem i powagą państwa.

Pomijając względy podniesione w dyskusji sejmowej przez posłów żydowskich, iż ta ustawa sprzeciwia się zasadom traktatu pokojowego, zapewniający **wszystkim obywatelom tolerancję religijną**, widzę w tej uchwale naruszenie prymitywnych praw ludzkich do pracy dla chleba i **ciężką krzywdę** ekonomicznej odbudowy całego państwa.

Dlatego też kupiectwo żydowskie nie przestanie domagać się zmiany postanowień spoczynku tygodniowego, odpowiednio do wyznania większości kupców w naszem państwie, którzy świętują sobotę.

Kupiectwo żydowskie **stale odczuwać będzie tę krzywdę** mu narzuconą i to wbrew oczywistym interesom państwa.

Miljonowe rzesze żydowskich robotników, rzemieślników i kupców nie przebolą i nie zapomną, iż im wolność pracy odebrano, a fermenty tej niezadowolonej rzeszy będą zasilały te ugrupowania polityczne, które dążą do gwałtownych przewrotów.

W ostatniej chwili, przed wprowadzeniem ustawy w życie, wypowiadamy powyższe słowa przestrogi. Ustawa sama daje możność odroczenia jej najtwardszych przepisów.

Niechaj nasz rząd dobrze się nad tem zastanowi, bo obecny „sejm suwerenny“ nie jest ostatniem słowem demokratycznych dążeń, a przyszłość pokaże, czy zasada pogwałcenia miljonów ludzi przez prawodawstwo, znajdzie sankcję także w przyszłym sejmie i rządzie.

S. P.

O cofnięcie zakazu wywozu skórek zajęczych i króliczych.

Grożący zupełny brak kapeluszy.

Z Związku kupców kapeluszy i cechu kapeluszników, donoszą nam:

Dnia 1 grudnia 1919, Ministerstwo handlu w Warszawie, wydało rozporządzenie, **zakazujące** wywozu skórek zajęczych i króliczych w całem państwie polskiem.

Rozporządzenie to stało się w wysokim stopniu szkodliwem dla całego **przemysłu kapeluszniczego** w naszym kraju.

Krakowscy kupcy kapeluszy, konsumowali w roku 1914 25000 tuzinów kapeluszy, które pochodziły po największej części z teraźniejszej zagranicy (z Czech i niem. Austrji).

Od czasu wybuchu wojny, szczególnie zaś od roku 1917, aż do upadku Austro-Węgier, można było kapeluszy nabyć **tylko w drodze kompensaty**, którą stanowiły środki żywności.

Od czasu powstania państw sukcesyjnych, żądali fabrykanci kapeluszy — skórek zajęczych i króliczych, jako kompensaty, mianowicie za **100 sztuk skórek**, dostarczono **jednego tuzina kapeluszy.**

Istniejące w Warszewie, Łodzi, Częstochowie, Białej i Białymstoku fabryki kapeluszy, pokrywają obecnie **zaledwie** 5%, zaś przy całkowitem uruchomieniu swoich zakładów fabrycznych 10% zapotrzebowania całego kraju, wobec czego kupcy kapeluszy zmuszeni są pokrywać prawie całe swoje zapotrzebowanie, towarem z zagranicy.

Rozporządzenie Ministerstwa, zakazujące wywozu skórek zajęczych i króliczych, wydane na skutek starania firmy „Hutstoffwerke Polonia G. m. b. H. w Białej“, zadaje handlarzom kapeluszy

tem dotkliwszy cios, iż znajdują się oni tuż przed wiosennym sezonem, bez wszelkich zapasów, podczas gdy na fabryki krajowe, z powodu swej ograniczonej produkcji, liczyć nie można, fabryki zaś czeskie dostarczają kapeluszy **tylko w zamian za skórki.**

Wskutek zakazu wywozu surowca, fabrykanci zagraniczni, a w szczególności czescy, **odmawiają eksportu kapeluszy do nas,** a o ile bez kompensaty dostaniemy, to ceny będą tak wygórowane, że wielkim masom, a w szczególności klasie robotniczej i urzędniczej, będą wprost niedostępne, bo **kapelusz kosztować będzie 400 do 500 K,** a może i więcej.

Na podstawie powyższych wywodów, wniósł Krakowski Związek kupców kapeluszy i cech kapeluszników do Ministerstwa handlu i przemysłu prośbę o cofnięcie powyższego rozporządzenia i zezwolenie na stworzenie organizacji, którąby czuwała nad tem, aby tylko powołane czynniki, miały prawo wywozu skórek zajęczych i króliczych jako kompensaty, również o udzielenie zezwolenia temuż Związkowi na wywóz skórek, celem zapobieżenia brakowi kapeluszy.

KRONIKA.

Niewypłacalność rządowych i bankowych instytucyj w Krakowie. W ostatnich czasach poczta krakowska, kolej i banki, nie wypłacają bardzo często interesentom należnych im kwot, tłómacząc się brakiem koron. Jest to tłómaczenie bezwarunkowo niewystarczające, jeżeli bowiem instytucje te przyjmują pieniądze na wszelkiego rodzaju wypłaty, względnie wkładki, to powinny je także mieć na wypłaty należnych interesentom sum.

Zbytecznem jest chyba dodać. jak na tem cierpi ogół kupiectwa polskiego.

Jeszcze w sprawie uwidaczniania cen. W myśl istniejących przepisów, kupcy i straganiarze są obowiązani w swych lokalach sklepowych, kramach i na stanowiskach targowych, wywieszać cenniki, względnie uwidaczniać ceny poszczególnych towarów według rodzaju i jakości, w miejscu w oko wpadającem. Stosownie do uchwały przybocznej rady aprowizacyjnej, magistrat przypomina niniejszem powyższe przepisy i wzywa kupców i handlarzy do najściślejszego ich przestrzegania. Niestosujący się, będą karani administracyjnie grzywnami do 5.000 K i aresztem do 3 miesięcy. Kontrolę nad przestrzeganiem, wykonywać będą obok organów magistratu, organa Urzędu walki z lichwą i dyrekcji policji.

Nowy tygodnik handlowy. W Warszawie zaczął wychodzić tygodnik handlowy w języku żargonowym p. t. „Der Sojcher“.

Nowe pismo podaje dobre informacje handlowe i przynosi kupiectwu żydowskiemu mnóstwo interesujących wiadomości.

Nowemu pismu życzymy powodzenia.

Kurs korony na poczcie 1 K = 40 fen. Stosownie do rozporządzenia ministra skarbu, dostaniemy od 1 lutego nowe marki pocztowe, a raczej zamienią nam halerzowe na fenigowe. Relacja walutowa jest 70 fen. = 1 kor. Ale przy sprzedaży marek, ministerstwo ustaliło sobie inny kurs: 1 mk. = 2,kor.. gdyż zamiast marka 10 hal., będzie 10 fenigów. To też tracąc przy wymianie pieniędzy 30 fenigów na 1 marce — przy kupnie znaczków pocztowych, dołożymy 30 fenigów. W ten sposób ofiarowana nam marka stanowi na poczcie... zaledwie 40 fenigów!

To ma być ta „przeciętna sprawiedliwość“, przy której „Małopolanie nic nie stracą“!

Brak marek pocztowych. Od dłuższego już czasu brak marek pocztowych daje się dotkliwie odczuć, szczególnie w sferach kupieckich.

Czyżby p. minister skarbu na własną rękę wstrzymał ich emisję dla Małopolski, a w dodatku przed uchwaleniem ustawy o relacji i zmianie znaczków pocztowych?!

Przeniesienie do kraju depozytów polskich w Banku austr.-węg. we Wiedniu. Właściciele depozytów w Banku austro-węg. we Wiedniu, mogą obecnie depozyty swe przenieść do kraju. W tym celu winni kwity depozytowe, zaopatrzone własnoręcznym podpisem, jako załącznik do osobnego listu, zawierającego dyspozycję co do podjęcia, względnie sposobu przesyłki depozytu, przesłać wprost do Oddziału depozytowego Banku austro-węg. we Wiedniu. Do tego listu musi być załączone podanie: „An das Staatsamt der Finanzen in Wien“ o zwolnienie depozytu. Podanie to musi zawierać oprócz dokładnego podania, następujące oświadczenie: „Zur Begründung meines Gesuches, führe ich an, dass ich polnischer Staatsuntertan bin, seit...... im deutsch-osterreichischen Gebiete nicht ansassig bin und wahrend dieses Zeitraumes in... domiciliere“.

Miejska fabryka mydła. Jak nas informują, z dniem 1 lutego b. r., otwartą zostanie miejska fabryka mydła.

Zakaz sprzedaży pieczywa po sklepach. Stwierdzono, że ceny pieczywa pozakontyngentowego sprzedawanego w sklepach i przez han-

dlarzy ulicznych, są niejednokrotnie o kilka koron wyższe na jednym kilogramie od cen, pobieranych w piekarniach. Wobec tego magistrat w myśl uchwały przybocznej Rady aprowizacyjnej, wzywa do ścisłego przestrzegania obwieszczenia magistratu z 26/8 1919, którem zakazano sprzedaży pieczywa pozakontyngentowego w sklepach, z wyjątkiem restauracyi i kawiarń i w myśl którego, piekarze, wapiekający pieczywo pozakontyngentowe, są obowiązani sprzedawać je bezpośrednio, tj. tylko w swych piekarniach. W restauracjach i kawiarniach mają być uwidocznione ceny i waga pieczywa, oraz firma piekarni, z której pieczywo pochodzi. Pieczywo wyrabiane, względnie sprzedawane wbrew powyższym zarządzeniom. będzie skonfiskowane, a przekraczający ulegną surowym karom.

Stemplowanie rachunków restauracyjnych. Komunikat Ministerstwa skarbu: Zwraca się uwagę publiczności, iż w myśl istniejących przepisów taryfy stemplowej, rachunki restauracyjne muszą być stemplowane przy sumie ponad 5 marek do 100 marek, marką stemplową za 10 fenigów, przy sumie ponad 100 marek do 200 marek 20 fenigów, przy wyższych zaś kwotach, na każde dalsze 100 marek po 10 fenigów więcej. Uchylenie się od obowiązku stemplowania, naraża skarb państwa na straty, zaś zarówno wystawiających jak i płacących rachunek, naraża na karę 25-krotnej kwoty opłaty stemplowej.

Ubezpieczenie transportów polskich. — „Dziennik Gdański“ donosi, że Towarzystwo przewozowe gdańskie Park, zaczęło przyjmować ubezpieczenia ładunków. idących do Polski.

Stemplowanie koron w Austrji. Wiedeń: W dzienniku urzędowym p. d. 24. b. m., pojawiło się rozporządzenie wykonawcze, zarządzające ostemplowanie not koronowych i dwukoronowych w Austrji. Termin ostemplowania będzie podany w późniejszym czasie.

Biuro Prasowo-Informacyjne M-stwa Przemysłu i Handlu podaje do wiadomości, że wskutek całkowitego wyczerpania kontyngentów towarowych umowy kompensacyjnej z Czecho-Słowacją z dnia 6 września 1919 roku, zgłoszenia tranzakcji na rachunek kompensacyjny nie będą nadal przez Sekcję Handlową Ministerstwa przyjmowane, oraz że sumy, wpłacone z tego tytułu, będą zwracane. Warunki ewentualnej nowej umowy, będą podane do publicznej wiadomości w swoim czasie.

KUPCY! Abonujcie i rozszerzajcie „Przegląd Kupiecki“!

Sprawozdanie z pogadanki.

W niedzielę, dnia 25 b. m. popoł., odbyła się w lokalu Stowarzyszenia kupców pogadanka na temat aktualnych spraw kupiectwa. Przewodniczył p. r. Schechter, który na wstępie przypominał uchwałę przybocznej Rady aprow. o ścisłem przestrzeganiu uwidocznienia cen **nietylko na towarach wystawowych,** ale także towary **w sklepach będące, muszą być zaopatrzone w ceny.**

Komisje przeprowadzą w tym kierunku dokładną i skrupulatną kontrolę, wobec czego mowca radzi, z naciskiem, o ścisłe przestrzeganie powyższej uchwały. Co się tyczy artykułów masowych, to należy w widocznem miejscu **umieścić na tablicy odpowiednie ceny.**

Przechodząc następnie do kwestji walutowej, oświadczył mowca, że termin wymiany koron na marki, będzie prawdopodobnie określony, marka zaś stanowić będzie tylko walutę tymczasową, ponieważ i marki zostaną wymienione na złote z **rzeczywistem pokryciem złota.**

Mowca zwrócił następnie uwagę na nowo powstałe Stow. Warsztatów Współdzielczych w Polsce i w tej sprawie udzielił głosu p. Drowi R. Landauowi, pod przewodnictwem którego, założyciele Warsztatów współdzielcz. w Polsce, odbyli dnia 24. b. m. posiedzenie. P. Dr. Landau wskazał na cele Warsztatów współdzielczych, są to mianowicie zakłady przemysłowe, któreby zapomocą instruktorów, wędrownych nauczycieli, szkół zawodowych, wystaw, wspólnych wytwórniach, wprowadziły nowy przemysł drobny i domowy. Zrzeszenie ma, zapomocą maszyn i surowców — kredytu i nauczycieli w warstwach naszego społeczeństwa, które dotychczas trudniło się handlem, wpoić — zmysł do pracy twórczej, indywidualnej i artystycznej. Zawód zabawkarski, galanteryjny i norymberski prócz obróbki drzewa, włosów, szczecin. rogów, kopyt, szuwaru, słomy, może dać u nas zajęcie dla setek tysięcy dusz, i możemy liczyć prócz pokrycia zapotrzebowania kraju, na bardzo wielki popyt zakrajowy — specjalnie Ameryki.

Jednomyślnie obecni zgodzili się na podjęcie się tej tak mozolnej pracy, zaznaczył że nasi bracia w Ameryce są gotowi do wielkich subwencji na wyszkolenie instruktorów, na założenie szkół i t. d. Krajowe czynniki, obywatelstwo nasze, musi na siebie wziąć pracę przygotowawczą, zorganizować wszędzie filję Warsztatów i składnic, musi dokładnie zbadać, co za warunki surowcowe i wytwórcze w każdej mieścinie i okolicy istnieją, by do pracy początkowej zainteresować młodzież.

Knpiectwu naszemu odegrać tu wypadnie przewodnią rolę. Kupiectwo dziś sprowadza setki i tysiące drobiazgów za obcą walutę, z wielkiemi trudnościami. Nasi ziomkowie są bez roboty, tu trzeba ofiar ze strony kupców, by wskazali artykuły, któreby można u nas wyrabiać z naszego surowca i też nareszcie chcieli popierać rodzimą wytwórczość. Nie wystarczy głodnym dać u nas jałmużnę — i nasycić naszym groszem zakrajowe — nam wrogie elementa.

O ile ta myśl utoruje sobie u naszego kupiectwa drogę zwycięzką, to nader ciężkie położenie naszych, dziś uciśnionych, bojkotowanych mas, która znajdzie zajęcie spokojne i intratne — dźwignie się. O ile atoli kupiectwo nie zrozumie ducha czasu, to nic na tem nie zyska, a spauperyzowane, głodne masy, nie są spokojnymi konsumentami.

Celem wprowadzenia wszelkich kroków przedwstępnych, wybrali zgromadzeni komitet, w skład którego wchodzą: Dr. Rudolf Beres, sekretarz Izby handlowej, Dr. S. Nichtberger, gen. sekr. K. P. Ż. P., Rafał Pfeffer i Dr. J. Zimmermann. W ciągu lutego odbędzie się Walne Zgromadzenie członków. Członkiem może być każdy, który zgłosi swe przystąpienie do K. P. Ż. P. Kraków, ulica Stolarska 15/I.

Udział wynosi marek 250·—, wpisowe 25 m.

To nowe zrzeszenie obejmuje założone kooperatywy koszykarskie w Rudniku i Nisku, szkołę zabawkarską w Żywcu etc. jak też otwiera szkołę dla instruktorów w Krakowie już w najbliższym czasie.

Na końcu zabrał głos p. Pfeffer, który przedstawił stosunki galic. kupców żydowskich i wskazał na bojkot w małych miasteczkach. Mowca omawiał następnie sprawę funduszów udzielonych przez żydów ameryk. dla poszkodowanych wskutek wojny i dla ofiar ekscesów.

Dział gospodarczy i prawny.

Otwarcie ruchu telegraficznego z Rosją Północną. Od dnia 20 stycznia 1920 r. odbywa się normalny ruch telegraficzny między Polską a Rosją Północną (ważniejsze miasta: Archangielsk, Aleksandrowsk, Kola, Kandalakcha, Soumski Posad, Wytegra) drogą przez Niemcy, Szwecję i Norwegję. Dopuszczone są telegramy zwykłe i pilne (terminowe) we wszystkich językach europejskich. Telegramy prasowe na razie niedopuszczalne. Opłata za wyraz wynosi 2 mk 70 fg. względnie 4 kor.

Ograniczenie wywozu z Poznańskiego. Władze poznańskie zawiadomiły tutejsze instytucje aprowizacyjne, że wywóz masowych produktów spożywczych do Kongresówki i Małopolski z Poznańskiego będzie zmniejszony z tego powodu, że Niemcy, opuszczając terytorja poza b. linją demarkacyjną, przyznanych traktatem pokojowym, wywieźli z tych miejscowości znaczne ilości żywności, skupując je od Niemców i rekwirując u włościan. W ten sposób ludność miast posiada minimalne ilości żywności, ponieważ i wsie zostały ogołocone. Wobec tego zbywające zapasy w Poznańskiem skierowane zostaną do odzyskanych miejscowości. Tylko po zaopatrzeniu tych miejscowości w kartofle, jarzyny i inne produkta będą wykonywane obstalunki wywozowe w żądanej ilości dla Kongresówki i Małopolski.

Nowa taryfa celna. (Ciąg dalszy).

ARTYKUŁ	Dotychczasowe cło w kor. + 200%	Nowe cło w mk. + 200%
	za 100 kilogramów	
1/5 wełniane sukno włościańskie do 500 gr. 1 m^2	200·—	735·—
powyżej 500 gr. 1 m^2	120·—	600·—
tkaniny z kaszmiru i w podobnym rodzaju	262·—	2.000·—
kobierce wełniane	180·—	3.500·—
wyroby z przędzy papierowej a) worki i sienniki		110·—
b) konfekcja i ubrania		500·—
parasole przybrane od sztuki	2·75	10·—
„ nieprzybrane „	—·70	5—
Koronki jedwabne z szych. złota i srebra	1.300·—	9.500·—
Koronki wyszywane jedwab.	1.200·—	6.600·—
„ bawełniane bez aplikacji		1.100·—
„ bawełniane inne	750·—	3.500·—
jedwab, wstążki, taśmy, tkaniny wschodnie,	1.300·—	4.000·—
aksamit, plusz, szenilja	480·—	4.000·—
gaza jedwabna dla młynów	400·—	600·—
fular		3.500·—
tiul bawełniany bez aplikacji	1.106·—	1.100·—
wyroby pończoszk. z jedw.	1.400·—	4.500·—
„ pół jedwabne	540·—	2.800·—
„ wełniane	650·—	900·—
„ inne		700·—
„ szmuklerskie jedwabne i pół jedw.	1.000·—	2.800·—
„ wełniane	600·—	900·—
„ inne	226·—	700·—
stroje:		
pióra ozdobne	1.100·—	5.000·—
kwiaty sztuczne	1.100·—	4.000·—
rośliny sztuczne do ozdoby		500·—
kapelusze damsk. przybrane wstążkami, koronkami, kwiatami od sztuki	1·80	17·—

C. d. n.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce gazety, prosimy o wczesne wznowienie prenumeraty!

Wydawca i red. odpow.: Henryk Schenker. Drukarnia Polska Fr. Zemanka i Sp. w Krakowie, Retoryka 10